VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki**
(nr 30)
z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 30)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druk nr 592),

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (druk nr 635).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Tomczykiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Radosław Tabak** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru Właścicielskiego w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wiśniewski** naczelnik Wydziału Energii Odnawialnych i Biopaliw Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Tomasz Żuchowski** doradca w Departamencie Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Jarosław Król** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Sławomir Stoliński** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Arkadiusz Famirski** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bańka** wiceprezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Andrzej Roter** dyrektor generalny Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, **Andrzej Bućko** i **Piotr Czepulonis** prawnicy w Federacji Konsumentów, **Jacek Długosz** prawnik w Korporacji Węglowej S. A., **Grzegorz Kott** i **Przemysław Pruszyński** eksperci w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan" oraz **Katarzyna Pytel** przedstawicielka Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka** i **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk, Jarosław Lichocki, Jacek Markiewicz** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Protokół z poprzedniego posiedzenie wobec niewniesienia do niego uwag uznaję za przyjęty. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest następujący: w pierwszym punkcie pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druk nr 592) – uzasadnia Minister Gospodarki. Witam uprzejmie pana ministra Tomczykiewicza wraz ze współpracownikami. W punkcie drugim pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (druk nr 635) – uzasadnia Prezes Rady Ministrów. W imieniu premiera wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Jarosław Król, witam pana prezesa wraz ze współpracownikami. Szanowni państwo, będziemy chcieli zrobić dzisiaj te ustawy, jako że nie są one wielkie. To potrwa chwilę, ale sądzę, że niezbyt długo.

Przystępujemy do punktu pierwszego. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Tomasz Tomczykiewicz:

Dziękuję bardzo. Ustawa w druku nr 592 zawiera *de facto* 3 artykuły. Jest bardzo długie uzasadnienie, ja nie będę go oczywiście czytał. Powiem, że ta ustawa sprowadza się do zmiany ustawy o efektywności energetycznej, którą przyjęliśmy w zeszłym roku. W toku analiz i zgodnie z polityką rządu uznaliśmy, że tworzenie nowego zawodu obarczonego dużymi obwarowaniami i egzaminami jest niezasadne, jest *de facto* szkodliwe dla gospodarki i dla wolności wykonywania zawodu. Celem tej ustawy jest rezygnacja z tych przepisów, które mówią o uzyskaniu uprawnień audytora efektywności energetycznej i o całej administracyjnej procedurze, której miało to podlegać a którą miał realizować Urząd Regulacji Energetyki.

W kilku zdaniach chciałbym powiedzieć, że najistotniejsze skutki dla finansów publicznych, dla rozwoju regionalnego, jak i rozwoju gospodarki narodowej i rynku pracy są takie, że ta ustawa odformalizuje system wprowadzony ustawą o efektywności energetycznej. Uważamy, że nadmierne uregulowanie zawodów niekorzystnie wpływa na rozwój gospodarczy państwa, powodując obniżenie konkurencyjności. Wiemy, jak dużo zawodów jest u nas regulowanych w stosunku do tego, co dzieje się w państwach Unii Europejskiej. Te regulacje powodują również obniżenie kosztów funkcjonowania systemu białych certyfikatów, które wprowadzamy ustawą o efektywności energetycznej. Przypominam też, że ten projekt działa do 2016 r., także na dzień dzisiejszy jest to bardzo krótki okres i poprzez te wszystkie egzaminy, procedury, szkolenia itd. proces przygotowania do zawodu byśmy wydłużyli na tyle, że potem okres pełnienia zawodu byłby bardzo krótkotrwały. To pokrótce tyle. Myślę, że państwo znają ideę tej ustawy i cel, jaki ona niesie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Otwieram debatę poselską. Proszę bardzo, pan poseł Nowak pierwszy się zgłosił. Proszę o ewentualne zgłaszanie się państwa posłów.

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo! Pracowaliśmy nad tą ustawą o efektywności energetycznej i rzeczywiście zwracaliśmy tam uwagę na pewne przeregulowanie. Ono nas niepokoiło właśnie w perspektywie 2016 r. z tym, że wówczas padało takie uzasadnienie, że pewnie będzie ten termin przedłużony i postawione będą nowe wytyczne. Zresztą w UE pracuje się w tej chwili, pojawi się nowa dyrektywa o efektywności energetycznej. Jednak rzeczywiście to przeregulowanie sparaliżuje i tak krótki okres oczekiwania na pozytywne efekty funkcjonowania tej ustawy. Wydaje się również ważne podkreślenie wymogu dwóch audytów – pierwszego na wejściu i drugiego na wyjściu, aby robiły to zdecydowanie inne firmy, inne osoby. Trzeba zaufać podmiotom gospodarczym, które pracują na rynku i które będą ubiegały się o to, ażeby uzyskać ten biały certyfikat. Niewątpliwie w ich interesie leży to, aby audytorzy byli audytorami mającymi swoje *portfolio* zawodowe na bardzo wysokim poziomie. Nie potrzebne do tego są firmy szkoleniowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi, proszę o zgłaszanie się do debaty. Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, w związku z tym zamykam pierwsze czytanie, przystępujemy do pracy. Tradycyjnym sposobem będziemy procedować, to znaczy kolejno zmianami.

Czy do tytułu ustawy? Proszę bardzo, Biuro.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przepraszam, że tyłem, ale następnym razem się poprawimy. Jeśli chodzi o tytuł, pragniemy zwrócić uwagę na odnośnik informujący o tym, że projekt ustawy wdraża dyrektywę 2006/32/WE. W stosownym miejscu jednak zabrakło przy druku nr 592 informacji o tym, że projekt ustawy jest projektem wykonującym prawo UE. W opinii MSZ także nie ma informacji o tym, że projekt ustawy wykonuje prawo UE i mamy wątpliwości z tym związane. Czy ten odnośnik informuje o tym, że projekt ustawy, mówiąc kolokwialnie, wyrzucający audytorów z efektywności energetycznej jest projektem ustawy wdrażającym prawo UE, czyli czy w tym zakresie dyrek-

tywy uległy zmianie i czy nowelizacja – nie sama ustawa-matka, tylko czy nowelizacja przedmiotowa, zawarta w druku nr 592 jest projektem ustawy wdrażającej prawo UE?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Wprawdzie to jakby trochę poza *meritum*, ale jednak istotne dla okoliczności. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Powiem tak, to było oczekiwanie MSZ, żeby taki dopisek był, stąd on się znalazł. Jest to bardziej spór specjalistów, legislatorów, bo faktycznie my poprzez tę ustawę nic nie wdrażamy, bo myśmy tę dyrektywę już wdrożyli. To, co można powiedzieć, to że ona nie stoi w sprzeczności z dyrektywą i ten przypis być może o tym mówi, bo przecież poprzez kolejne nowelizacje można dokonać takiej zmiany, która doprowadzi do sprzeczności z dyrektywą. Faktycznie ta ustawa do tej sprzeczności nie doprowadza.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie ministrze, przepraszam. To, co pan powiedział jest jednak dosyć skomplikowane. Wydaje się, że ze swej istoty regulacje zaproponowane przez rząd nie mogą być sprzeczne z dyrektywami, ale to co innego niż mieć podkreślenie w odnośniku, że dokonuje ona wdrożenia. To drobna różnica jest, ale ma to wpływ jednak na procedurę. Wolno to zrobić, wprawdzie w tej chwili nie ma chyba żadnych w tym sensie przeszkód, bo my już tutaj żadnej specjalnej ścieżki nie mielśmy, chociaż jeśli idzie o termin…

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

W jakimś sensie wdraża, tylko inaczej.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

My się nie upieramy.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, Biuro.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Bardzo teoretyczny…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Panie mecenasie, jakie są konsekwencje?

Legislator Jarosław Lichocki:

Jest specjalny tryb postępowania z projektami wykonującymi prawo UE, w tym np. wymóg podpisu przez trzech posłów czy terminy związane z tym trybem. Natomiast ten tryb wydaje się nie mieć miejsca w przypadku tego projektu ustawy z tego powodu, że – o czym wspomniałem w poprzednim wystąpieniu – na druku nr 592 nie ma deklaracji i Rada Ministrów nie zadeklarowała przesyłając do Marszałka Sejmu projekt, że jest on projektem ustawy wykonującym prawo UE, tak jak to ma miejsce zwyczajowo. Na skutek tej deklaracji Marszałek Sejmu kieruje projekt ustawy w określonym trybie, ten tryb wydaje się nie mieć miejsca w tym przypadku. Stąd wnosimy o skreślenie odnośnika, bowiem ma on charakter raczej dezinformujący aniżeli informujący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To znaczy, pan o to prosi ministerstwo, bo to nie jest w naszej kompetencji. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ja mam jedną sprawę formalną, bo jest zwyczaj, że jeśli procedujemy ustawę wdrażającą dyrektywy, to pierwsze czytanie powinno być na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Jeśli… Nie ma tego?

Legislator Jarosław Lichocki:

Nie.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jeśli tego nie ma, to nie widzę też problemu, żeby nie procedować i nieścisłe wyjaśnienie przez pana ministra powinno być tylko uściślone. Z mojego punktu widzenia nie jest to wdrożenie dyrektywy, bo to jest w naszej kompetencji. Doszliśmy do wniosku, że jest tworzona biurokracja i dodatkowa administracja i nikt nam nie każe z tzw. „Brukseli" rozbudowywać tutaj administracji czy biurokracji. To jest nasza decyzja.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie przewodniczący, ja w swoich stwierdzeniach nie zmierzałem do tego, ażeby zaniechać procedowania, broń Boże. Natomiast, wydaję się, że Komisja troszkę sama siebie powinna szanować – i tak, i tak. Skreślenie pierwszego odnośnika to jest zasadna sugestia.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

To znaczy, ja pod rozwagę Komisji to pozostawiam.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To nie jest w zasadzie *meritum*. Właśnie. Proszę bardzo.

Legislator Jarosław Lichocki:

Panie przewodniczący, prosilibyśmy, jeżeli jest taka wola Komisji, o przejęcie ewentualnej poprawki i zgłoszenie jej przez uprawnionych posłów. Na wszelkich wypadek przez trzech posłów.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, ja ją przejmuję i myślę, że – prezydium przejmuje. Zaraz podpiszemy. Dobrze, w takim razie, czy do tytułu jakieś dalsze uwagi? Bo odkładam to w tej chwili i przechodzimy do zmiany nr 1.

Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Aha, przepraszam, bo na razie mówiliśmy o tytule. Zagalopowałem się. Przechodzimy do art. 1, zmiana nr 1. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie ma.

Zmiana przyjęta.

Czy do zmiany nr 2?

Przyjęta.

Zmiana nr 3?

Przyjęta.

Zmiana nr 4? Nie ma uwag.

Przyjęta.

Zmiana nr 5?

Przyjęta.

Do całego art. 1 nie ma uwag, tak?

Artykuł przyjęty.

Czy do art. 2 są uwagi? Tak, panie mecenasie?

Legislator Jarosław Lichocki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, mamy uwagę do art. 2. Już zgodnie z art. 50 ustawy o finansach publicznych w projektach ustaw oraz aktach prawnych rządowych, których skutkiem finansowym może być zwiększenie wydatków lub zmniejszenie dochodów jednostek sektora finansów publicznych w stosunku do wielkości wynikających z obowiązujących przepisów prawa, określa się maksymalny limit tych wydatków wyrażony kwotowo. Dalej są przepisy, które szczegółowo informują, w jaki sposób należy to robić, ale w ust. 4 tego artykułu są konsekwencje niejako przyjęcia tego założenia o informowaniu o limicie wydatków. Ust. 4 stanowi, że w przypadku takiego projektu ustawy, gdzie będziemy mieli do czynienia z limitem wydatków, jak w przedmiotowym projekcie ustawy w art. 2, to należy w takim projekcie ustawy zamieścić mechanizmy korygujące, mające zastosowanie w przypadku przekroczenia lub zagrożenia przekroczenia przyjętego na dany rok budżetowy maksymalnego limitu wydatków. To jest pierwsza konsekwencja i tego w projekcie ustawy nie mamy – nie mamy mechanizmu korygującego. Co więcej, ust. 5 określa obowiązek wskazujący na konieczność zamieszczenia właściwego

organu, który będzie monitorował wykorzystanie limitu wydatków na wykonanie zadania publicznego oraz odpowiadał za wdrożenie mechanizmów korygujących.

Ja rozumiem sytuację, w przypadku przedmiotowego projektu ustawy mamy do czynienia z limitem wydatków w wysokości 0 zł. Pytanie, czy projekt ustawy będzie generował koszty tudzież zmniejszenie dochodów budżetu państwa? Pragnę zwrócić uwagę z jednej strony na braki formalne wynikające z art. 50 ustawy o finansach publicznych, czyli brak mechanizmu korygującego oraz brak podmiotu – ministra, który monitoruje limit. A pytanie zasadnicze, czy taki przepis art. 2 powinien w ogóle znaleźć miejsce w tej ustawie? Czy mamy tutaj do czynienia z takim projektem ustawy i przesłanką z ust. 1 art. 50, gdzie skutkiem przedmiotowego projektu ustawy będzie zmiana poziomu wydatków jednostek sektora finansów publicznych, czyli mówiąc wprost, czy zniesienie obowiązku audytorów generuje koszty po stronie budżetu państwa i czy ten art. 2 jest rzeczywiście konieczny?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Pan dyrektor Dąbrowski.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Energetyki MG Tomasz Dąbrowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo! Projekt jest szczególny pod przynajmniej dwoma względami. Pierwszy to taki, że ta reguła finansowa nie była wpisana do ustawy, którą zmieniamy. To jest jakby pierwsza rzecz, z tego względu, że zmiany w ustawie o finansach publicznych były później niż prace nad tą ustawą w tym względzie, więc reguł wydatkowych w tym podstawowym akcie w ogóle nie ma. Druga szczególność tego projektu, nad którym dzisiaj pracujemy polega na tym, że zmiany limitu wydatków, które są powodowane tą ustawą wynoszą 0, a 0 jak wiadomo też jest liczbą szczególną, więc tutaj w zasadzie nie ma czego monitorować. Projekt przygotowany przez MG i przyjęty przez RM jest zawsze pewnego rodzaju kompromisem i dlatego tutaj ten art. 2 się znalazł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie dyrektorze, ale dziś ta ustawa obowiązuje.

Dyrektor departamentu MG Tomasz Dąbrowski:

I stąd ten limit w wysokości 0 został pokazany. Sama ustawa-matka, którą zmieniamy powoduje pewne koszty dla administracji, dla budżetu po stronie URE, ale zmiany które wprowadzamy tak naprawdę nie zwiększą wydatków, tylko ujmą część kosztów, które normalnie urząd by ponosił.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nikt nie powinien nad tym czuwać?

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Jeżeli nie będzie wydatków…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, ale to jest założenie.

Sekretarz stanu w MG Tomasz Tomczykiewicz:

Nie może urzędnik wydatkować pieniędzy, na które nie ma pozycji w budżecie.

Dyrektor departamentu MG Tomasz Dąbrowski:

Ale tutaj jest jeszcze taka kwestia, że nie będą wykonywane pewne czynności, które pierwotnie były zaplanowane, stąd nie będzie ich kosztu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Będą mniejsze wydatki, tak? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Jarosław Lichocki:

Z jednej strony to ustawa budżetowa określa limity, wydatki i dochody. Natomiast my zwracamy uwagę na to, że w przypadku skorzystania z przepisów art. 50 ustawy o finansach publicznych mamy do czynienia z pewnym automatem. Jak mamy limit, to są też mechanizmy korygujące i podmiot monitorujący. Tych dwóch elementów: mechanizmu korygującego i podmiotu monitorującego nie ma. W naszej ocenie nie zostały spełnione wymogi formalne określone w art. 50. Pytaniem na marginesie jest, czy taki przepis jest konieczny w ogóle, natomiast my wskazujemy na wady formalne przyjętego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No cóż, oczywiście trudno jest… W takim razie, szanowni państwo, ja zadam inne pytanie – kto jest za przyjęciem art. 2? Proszę o podniesienie ręki. Proszę państwa, głosują posłowie. Kto jest za przyjęciem art. 2? (12) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (10) Dziękuję.

Artykuł przyjęty.

Art. 3 – czy są uwagi? Nie słyszę.

Artykuł przyjęty.

Czy przeciwko przyjęciu całej ustawy są uwagi? Proszę państwa, wpłynęła poprawka – skreślić odnośnik do tytułu. Poprawka posłów, członków prezydium Komisji. Kto jest za przyjęciem poprawki? (22) Dziękuję. Kto jest przeciw? (0) Dziękuję. Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka przyjęta.

Szanowni państwo, proszę o zgłoszenie kandydata na posła sprawozdawcę. Nie ma kandydata na posła sprawozdawcę? Pan poseł Tomasz Nowak. Czy pan poseł Nowak się zgadza?

Poseł Tomasz Nowak (PO):

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy ktoś jest przeciw tej propozycji? Nie słyszę.

Pan poseł Nowak jest sprawozdawcą Komisji.

Ustalam termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na dzień 4 września.

Dziękuję bardzo, na tym zakończyliśmy punkt pierwszy porządku dziennego. Przystępujemy do punktu drugiego – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kredycie konsumenckim oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Chwila przerwy może, aby ci z gości, którzy zakończyli pracę w Komisji mogli opuścić salę. Dziękuję, panie ministrze.

Panie prezesie, mówię do pana prezesa Króla, proszę uprzejmie o przedstawienie projektu ustawy.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Jarosław Król:

Tak, bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo! To niewielka nowelizacja, ona wynika z konieczności wdrożenia do polskiego porządku prawnego nowelizacji dyrektywy o kredycie konsumenckim, ale ustawa nie zmieniła się co do istoty. Zmiana dotyczy tylko i wyłącznie załącznika, gdzie znajdują się założenia do obliczania rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. W dyrektywie to jest część nr 2 załącznika nr 1 i to jest w pełni zharmonizowane, implementowane do polskiego porządku prawnego w polskiej ustawie o kredycie konsumenckim z 12 maja 2011 r. Ta część jest odzwierciedlona w załączniku nr 4 w ust. 4.

W efekcie tej zmiany będą przyjęte nowe założenia dotyczące umów o kredyt odnawialny innych niż umowa o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, nowe założenia dotyczące umów o kredyt innych niż umowy o kredyt w rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym oraz kredyt odnawialny, dla których nie można ustalić terminu lub kwoty spłaty kapitału lub też data zawarcia umowy nie jest znana, a także nowe założenia uzupełniające dotyczące sytuacji w których na podstawie pozostałych założeń nie można ustalić terminu lub kwoty płatności. Te różne modele kredytów konsumenckich powodują właśnie to, że niezwykle istotne są te założenia, aby rzeczywista roczna

stopa oprocentowania była obliczana dla konsumentów jednolicie i w sposób przejrzysty dawała możliwość porównania oferty rynkowej.

Ustawa też w art. 2 usuwa błąd legislacyjny. To jest tak naprawdę tylko i wyłącznie wyeliminowanie błędu, który powstał przy pracy nad projektem ustawy o kredycie konsumenckim. Mianowicie usuwa się tutaj art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. i, który stanowi odniesienie do art. 58 ustawy o kredycie konsumenckim, który nie zawiera sankcji karnej, a znalazł się tam na skutek pomyłki legislacyjnej. Co istotne, termin implementacji dyrektywy to 1 stycznia 2013 r. z wyjątkiem tego art. 2, który usuwa ten błąd legislacyjny, a który zgodnie z projektem ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy. Chcę podkreślić, że ta nowelizacja mieści się tylko w zakresie implementacji plus usunięcie tej drobnej pomyłki.

Aktualnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów analizuje realizację ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Mówię to uprzedzając, bo też w toku pracy międzyresortowych i konsultacji społecznych Związek Banków Polskich zgłaszał uwagę m.in. do zmian definicyjnych w ustawie. Uważamy, że jest to przedwczesne. Toczą się teraz prace, jak powiedziałem, nad badaniem realizacji ustawy o kredycie konsumenckim. Na jesieni UOKiK przygotuje i opublikuje raport, w którym znajdą się odpowiednie rekomendacje co do zmiany. Trzeba pamiętać o tym, że taka proponowana przez ZBP istotna zmiana merytoryczna, bo dotyczy ona definicji stopy oprocentowania kredytu, może po prostu zaburzyć całą systematykę ustawy, jeżeli chodzi właśnie o kwestie definicyjne. Nie ma tutaj też wątpliwości, które ZBP zgłasza. One tutaj mogą być łatwo wyeliminowane, ponieważ przepisy ustawy zawsze interpretuje się przez pryzmat przepisów dyrektywy.

Także tak krótko, bo to jest mała nowelizacja i wąski jest ten zakres implementacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Otwieram debatę. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo! Ja chciałem potwierdzić te słowa, które wypowiedział pan prezes. W 2011 r. miałem przyjemność kierować podkomisją, która zajmowała się tą ustawą i wtedy już nie tylko ZBP, ale również inne organizacje zgłaszały temat związany z definicjami. Głównie chodziło właśnie o tę stopę opodatkowania kwoty kredytu, jak i o definicję kredytu odnawialnego. Te słowa pan prezes wtedy też wypowiedział, że trwają prace i pochylimy się nad tym tematem w terminie późniejszym – mam nadzieję, że to będzie koniec roku 2012 a 2013 przyniesie w jakiś sposób rozwiązanie tego problemu. Wtedy to był temat również związany z wejściem dyrektywy z 2008 r., o której wspomniano w uzasadnieniu tego projektu i tę implementację robiliśmy w tej ustawie z roku 2011. Nie było potrzeby i nie było takich wskazań, żeby te definicje wpisywać i zrezygnowaliśmy też z tego tematu. Oczywiście ten okres karencji, o którym tutaj mówimy, wydaje się być wystarczający. Te kilka miesięcy – co prawda nie sześć, o które domaga się ZBP i nie tylko, ale i „Lewiatan” – w sytuacji, gdy ma wejść ta implementacja prawa od 1 stycznia wydaje się tutaj akurat uzasadnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś? Nie widzę dalszych zgłoszeń do zabrania głosu. W związku z tym zamykam pierwsze czytanie. Przystępujemy do pracy nad projektem. Szanowni państwo, będziemy procedować według… Tak, w ust. 4 według poszczególnych punktów, a następnie według artykułów, chyba że będą w trakcie jakieś inne propozycje, to oczywiście tak zrobimy.

Czy do tytułu ustawy są jakieś uwagi? Nie ma.

Tytuł przyjęty.

W art. 1, w ust. 4 załącznika pkt 1. Czy są uwagi? Tak, proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Jacek Markiewicz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otóż, szanowni państwo, do tego projektu zostało zgłoszone bardzo dużo uwag językowych. Część z tych uwag Biuro Legislacyjne podziela, one zaczynają się tak naprawdę od pkt 5 i jeżeli pan przewodniczący pozwoli, czy państwo nie będą mieli nic przeciwko, to ja mogę zaprezentować od razu wszystkie te drobne uwagi językowe.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Jacek Markiewicz:

I ewentualnie, jeżeli rząd nie będzie miał tutaj żadnego głosu przeciwnego, a państwo się zgodzicie, to te wszystkie poprawki będą mogły być przyjęte.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Jacek Markiewicz:

Dziękuję bardzo. Czyli tak, w pkt 5 jest taki fragment „podlegającego pełnej spłacie w przeciągu”. Jest to kolokwializm, proponujemy aby było „w ciągu” a nie „w przeciągu”.

Kolejna sprawa to jest lit. a – „kredytu udziela się na okres jednego roku, począwszy od dnia pierwszej wypłaty, i że płatność końcowa”. Ponieważ wcześniej w zdaniu wstępnym jest również słówko „że” to językoznawcy uznają, że jest to powtórzenie i to słowo „że” z lit. a powinno zniknąć. To jest druga sprawa.

Następnie w lit. b jest taka definicja: „kapitał spłacany jest przez konsumenta w równych płatnościach miesięcznych, przy czym pierwsza płatność dokonywana jest w miesiąc po pierwszej wypłacie”. Naszym zdaniem winno być „dokonywana po upływie miesiąca od daty pierwszej wypłaty”. „W miesiącu po pierwszej wypłacie” jest to całkowicie nieprecyzyjne.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

„Miesiąc” – ja nawet mam nie „w miesiącu” tylko „w miesiąc”.

Legislator Jacek Markiewicz:

Tak, „po upływie miesiąca od daty pierwszej wypłaty”. To jest kolejna uwaga. Tu jest jeszcze później, że „spłata kapitału nastąpić musi” – „musi nastąpić”, to jest też drobiazg.

Kolejna sprawa – to się dwukrotnie powtarza i zresztą tak jest już w ustawie o kredycie konsumenckim przyjęte, że coś jest robione „z zastosowaniem”, a nie „przy zastosowaniu”. To jest dwukrotnie w pkt 6 i w pkt 8, więc proponujemy, żeby nie było „przy zastosowaniu”, a „z zastosowaniem”.

I w pkt 7, cały czas wszystkie punkty, odnośniki, litery zaczynają się od sformułowania „jeżeli” – „jeżeli nie można”, „jeżeli data” – a tu jest nagle „gdy na podstawie”, więc proponujemy, aby było jednolicie słówko „gdy” zastąpić słowem „jeżeli” w pkt 7 – „jeżeli na podstawie umowy o kredyt”.

Kolejna sprawa to jest to właśnie „z zastosowaniem” w pkt 8 i w pkt 9 proponujemy w „przyjmuje się stopę najwyższą” nie „stopę najwyższą” a „najwyższą stopę i najwyższe opłaty”. Także, żeby to słówko „najwyższą” za słówkiem „stopę” przesunąć przed „stopę”, czyli „najwyższą stopę i najwyższe opłaty”.

I ostatnia rzecz to jest taki już zupełny kolokwializm w pkt 10 – „roczną stopę oprocentowania oblicza się w oparciu o założenie” – „oblicza się na podstawie założenia”. To są wszystkie nasze uwagi, które Biuro uznaje za istotne ze zgłoszonych przez sejmowych językoznawców. Jeżeli rząd by się zgodził, to bylibyśmy wdzięczni, ale jak nie, to oczywiście będziemy procedować po kolei. Dziękuję, to są wszystkie uwagi do tego projektu, jakie ma Biuro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak, proszę, panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Jarosław Król:

Nie widzę przeszkód dla uzgodnienia tych uwag. Ja tylko chciałem wytłumaczyć, że UOKiK przygotował założenia, natomiast projekt ustawy przygotowało Rządowe Centrum Legislacji. Stąd jakby tą częścią legislacyjną zajmował się RCL, ale te uwagi są trafne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Rozumiem, że zasada multikulturowości tutaj działa.

Legislator Jacek Markiewicz:

To pewnie wynika z tłumaczenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ma pan przygotowaną, panie mecenasie, poprawkę?

Legislator Jacek Markiewicz:

Myślę, że to nie wymaga żadnych poprawek.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W tym sensie, żeby…

Legislator Jacek Markiewicz:

Mamy zmianę. To nie ma absolutnie żadnego wpływu merytorycznego, to jest tylko i wyłącznie poprawność językowa.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja sobie zdaję sprawę, że to nie ma, natomiast… Aha.

Legislator Jacek Markiewicz:

W naszej ocenie, jeżeli państwo te wszystkie zmiany, które ja w tej chwili przeczytałem akceptujecie, to nie ma takiej potrzeby, żeby to wszystko zgłaszać na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze. Ja rozumiem, że członkowie Komisji też nie mają żadnych uwag?

Legislator Jacek Markiewicz:

Chyba, że jest jakiś sprzeciw ze strony szanownych państwa posłów.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze. W takim razie, zaraz, byliśmy przy pkt 1, tak? Przy art. 1 ust. 4 pkt 1. Nie ma uwag.

Punkt przyjęty.

Ust. 2… Pkt 2, przepraszam. Nie ma uwag.

Przyjęty.

Pkt 3? Nie ma uwag.

Punkt przyjęty.

Ust. 4… Pkt 4, przepraszam.

Przyjęty.

Pkt 5?

Przyjęty.

Pkt 6?

Przyjęty.

Pkt 7?

Przyjęty.

Pkt 8?

Przyjęty.

Pkt 9?

Przyjęty.

Pkt 10?

Przyjęty.

Czy do całego art. 1 są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Artykuł przyjęty.

Czy do art. 2? Nie słyszę uwag.

Do art. 3? Proszę bardzo.

Ekspert Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan" Grzegorz Kott:

Grzegorz Kott, radca prawny, PKPP „Lewiatan". Art. 3, jako przepis przejściowy stanowi, że w przypadku zmian umów o kredyt konsumencki kredytodawca jest również zobowiązany do ponownego obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania i potem oczywiście podania jej do wiadomości konsumenta. Tymczasem zarówno dyrektywa 2008/48/WE, jak i ustawa o kredycie konsumenckim nie wspominają w żaden sposób o obowiązku ponownego obliczania RRSO, czyli tej rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania w przypadku zmiany umowy o kredyt. Co więcej, Komisja Europejska w swoich wytycznych z maja tego roku – które może z formalnego punktu widzenia trudno nazwać wykładnią historyczną, niemniej jednak to Komisja była tak naprawdę autorem dyrektywy – właśnie potwierdza to, że dyrektywa nie nakazuje w żaden sposób ponownego obliczania RRSO przy zmianie umowy o kredyt konsumencki.

W związku z powyższym, moim zdaniem art. 3 jest błędny, gdyż sugerowałby, że nasza legislacja, nasze ustawodawstwo krajowe obowiązujące już obecnie wprowadza taki obowiązek ponownego obliczenia RRSO przy zmianie umowy o kredyt konsumencki. Teraz powstaje pytanie o intencję ustawodawcy przy tworzeniu tego przepisu przejściowego, gdyż on sam w sobie wydaje się być błędny. Albo powinniśmy wprowadzić, czy do ustawy o kredycie konsumenckim czy do jakiejkolwiek innej ustawy przepis, który najpierw zobowiązuje do obliczenia ponownego RRSO przy zmianie umowy o kredyt konsumencki i wtedy w tej sytuacji wprowadzać ten przepis przejściowy w brzmieniu obecnym, albo po prostu go w całości wykreślić, gdyż on jest jakby bezprzedmiotowy. To tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie prezesie.

Wiceprezes UOKiK Jarosław Król:

Tak, jeżeli chodzi o ten przepis, to on został też zaproponowany przez RCL. Wynikało z takiej sytuacji, tak należy na to patrzeć, że gdy mamy do czynienia ze zmianą, to konsument powinien otrzymać właściwe informacje na podstawie tych nowych założeń, aby mógł też dokonać oceny, na ile ten kredyt na nowych warunkach jest dla niego korzystny czy nie. Nie jest to niewątpliwie przepis, który wynika z dyrektywy i powiem szczerze, że głównie dotyczy on tych sytuacji, gdy mamy do czynienia z umowami na czas nieokreślony. Chodzi o to, żeby było wiadomo, do którego momentu w takiej sytuacji stosować odpowiednie założenia – czy te poprzednie, czy te które teraz wprowadzamy. Wydaje mi się, że ten przepis przejściowy powinien zostać.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy on stoi, panie prezesie, w sprzeczności z dyrektywą, bo wydaje mi się, że nie?

Wiceprezes UOKiK Jarosław Król:

Nie stoi w sprzeczności z dyrektywą, także zgodnie z opinią MSZ. Proponuję pozostawić go.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja jestem osobiście skłonny, ponieważ to raczej zmierza do większej ochrony interesów konsumenta…

Wiceprezes UOKiK Jarosław Król:

Do większej przejrzystości, jak pan przewodniczący stwierdził trafnie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ja jestem gotów poprzeć tę zmianę. To znaczy, czy ewentualnie to, co pan mecenas powiedział, ktoś z państwa jest gotów przejąć jako poprawkę? Nie słyszę.

Jeszcze raz pytam, czy przeciwko przyjęciu art. 3 ktoś z członków Komisji oponuje? Nie słyszę.

Artykuł przyjęty.

Art. 4? Nie słyszę uwag.

Artykuł przyjęty.

Czy przeciwko całej ustawie? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja ustawę przyjęła.

Szanowni państwo, proszę o propozycję posła sprawozdawcy. Pan poseł Krzysztof Gadowski. Czy pan poseł Gadowski się zgadza? Tak. Czy przeciwko propozycji, aby pan Krzysztof Gadowski był sprawozdawcą jest sprzeciw? Nie słyszę.

W takim razie Komisja ustala, że posłem sprawozdawcą będzie pan poseł Gadowski.

Termin dla MSZ do 4 września. Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego, zamykam obrady. Dziękuję za udział. Do widzenia.